



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 71 (1819), 29 maja 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Wpływ napięć w Komunistycznej Partii Chin na politykę ChRL

Marcin Przychodniak

W Chinach narasta krytyka przewodniczącego Xi Jinpinga. Członkowie partii zarzucają mu, że centralizując władzę, szkodzi sytuacji gospodarczej kraju i pogarsza pozycję Chin wobec USA. W odpowiedzi przewodniczący wzmacnia kontrolę nad partią, dymisjonuje oponentów i stara się o sukcesy w polityce zagranicznej, twardo negocjując z USA oraz podkreślając sukcesy Pasa i Szlaku. Na razie pozycja Xi jest niezagrożona, ale pod znakiem zapytania stoi jego trzecia kadencja na stanowisku przewodniczącego ChRL. Jednocześnie polityka Chin wobec USA będzie miała implikacje dla relacji z Polską.

Problemy ChRL. Krytyka polityki Xi w partii i środowisku naukowym wynika m.in. z pogarszającej się sytuacji gospodarczej Chin. Oficjalne statystyki potwierdzają, że zadłużenie (głównie regionów i firm prywatnych) zagraża stabilności finansowej państwa, rośnie bańka spekulacyjna w sektorze nieruchomości, a starzenie się społeczeństwa pogarsza sytuację na rynku pracy. Rosną koszty prowadzenia biznesu, a nadzór partii nad firmami nie sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości. Trudniej jest utrzymać wysoki wzrost PKB. Obciążeniem jest niewydolny system świadczeń społecznych.

[Na kondycję gospodarki wpływają też pogarszające się relacje Chin z USA.](#) Władze chińskie zaskoczyła konfrontacyjna polityka prezydenta Donalda Trumpa, której przykładem było nałożenie ceł na import z Chin. Dotychczasowy brak korzystnego dla ChRL porozumienia kłóci się także z propagowanym przez Xi wizerunkiem państwa jako promotora konkurencyjnego wobec USA modelu współpracy międzynarodowej, m.in. w ramach Pasa i Szlaku (BRI).

Coraz bardziej widoczny jest więc dysonans między bieżącymi problemami a manifestowanym przez władze „odrodzeniem narodu chińskiego” i budową społeczeństwa „umiarkowanego dobrobytu”. Presję zwiększa zbliżająca się 30. rocznica wydarzeń z 1989 r. Komunistycznej Partii Chin (KPCh) brakuje sukcesów, aby odwrócić uwagę od kłopotów, a nagłaśnianie na świecie historii protestów studenckich w Pekinie czy Chengdu (w tym blokowania ich upamiętnień przez władze ChRL) wzmacnia negatywny wizerunek Chin.

Krytyka polityki Xi. Nominacja Xi na stanowisko szefa partii (2012 r.) i przewodniczącego ChRL (2013 r.) oraz jego reelekcje, odpowiednio w 2017 i 2018 r., wynikały z przekonania, że Chinom potrzebne jest silne przywództwo. Xi miał poparcie KPCh przy centralizacji władzy, w tym zniesieniu limitu kadencji na stanowisku głowy państwa. Wykorzystując te prerogatywy, miał zreformować gospodarkę za pomocą modelu opartego na konsumpcji i nowoczesnych technologiach, który umożliwiłby skuteczną rywalizację z USA. W partii narasta przekonanie, że realizacja tych celów jest zagrożona.

Xi Jinpinga krytykują m.in. potomkowie byłych wysokich rangą działaczy KPCh – beneficjenci zarówno gospodarczego otwarcia Chin z lat 80., jak i kolegialnego modelu podejmowania decyzji w Stałym Komitecie KC KPCh (SK). Nie podoba im się m.in. rosnący nadzór partii nad firmami prywatnymi (jako szkodliwy dla gospodarki), ale również marginalizowanie znaczenia Deng Xiaopinga, a podkreślanie roli ojca Xi, w latach 80. gubernatora prowincji Guangdong. Krytyczne opinie wyrażali m.in. syn Denga Pufang, ale także krewni byłego sekretarza generalnego KPCh Hu Yaobanga (symbolu wydarzeń z 1989 r.) – Hu Deping i Hu Dehua.

Xi Jinpinga w wystąpieniach publicznych krytykują byli urzędnicy państwowi, eksperci i przedstawiciele firm prywatnych. Politykę gospodarczą źle oceniają m.in. Long Yongtu, wiceminister handlu zagranicznego (2002–2003) i negocjator członkostwa ChRL w WTO, oraz Xiang Songzuo, ekonomista z Uniwersytetu Ludowego, były specjalista państwowego Banku Rolniczego Chin. Negatywne opinie o kierunkach rozwoju gospodarki widoczne są także w sektorze prywatnym. Choć właściciele firm nie występują publicznie, zakulisowo sygnalizują swoje niezadowolenie urzędnikom KPCh. Zniesienie kadencyjności i odejście od kolegialnego procesu decyzyjnego skrytykował natomiast Xu Zhangrun, konstytucjonalista z Uniwersytetu Tsinghua. Władze cenzurują krytyczne wypowiedzi. Przykładowo Xu został zawieszony w obowiązkach na uniwersytecie i wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Represje są jednak ograniczone, co wynika z wysokiego statusu oponentów w partii i środowisku naukowym.

Reakcja Xi Jinpinga. Receptą Xi jest dalsza mobilizacja aparatu partyjnego i społeczeństwa przeciwko krytykom pod hasłami „odrodzenia Chin”. Wrogiem wewnętrznym w nomenklaturze są więc krytycy Xi i KPCh. On sam definiuje patriotyzm jako wierność partii.

Po centralizacji władzy spadło znaczenie członków SK, a *gros* decyzji podejmuje sam Xi. Media relacjonują m.in., jak członkowie Centralnej Komisji Wojskowej i Biura Politycznego składają przed przewodniczącym sprawozdania. Aktywnie działają komisje ds. nadzoru (na wszystkich szczeblach), prowadząc dochodzenia wobec urzędników państwowych i partyjnych (od 2012 r. dotknęło to ok. 350 tys. osób). W kwietniu br. postępowanie rozpoczęto m.in. wobec zastępcy gubernatora prowincji Syczuan. Od 2018 r. trwa wymiana kadr na najważniejszych stanowiskach w regionach. Przykładowo zmieniono już siedmiu gubernatorów i szefów KPCh. Część z nowych funkcyjnych mogłaby – zgodnie z nieformalnymi zasadami sukcesji – przejąć władzę po ustąpieniu Xi w 2022 r. ze stanowiska szefa KPCh. Kandydatami do najwyższych władz KPCh są m.in. członek SK partii w Guizhou – Liu Jie i sekretarz generalny KPCh w Szanghaju Zhang Yujie. Wzmocnieniu nadzoru Xi nad partią służą również zmiany w komisjach ds. politycznych i prawnych KPCh sześciu prowincji w 2019 r. (nadzorują aparat sprawiedliwości i bezpieczeństwa).

Xi odwraca uwagę od stawianych mu zarzutów, koncentrując swoje działania na polityce zagranicznej. To „Zachód”, utożsamiany z USA i ich sojusznikami, jest przedstawiany jako zagrożenie interesów ChRL. Ewentualny kompromis wobec „zachodnich” postulatów jest więc niemożliwy. Dlatego m.in. Xi odrzucił podczas negocjacji handlowych z USA umowę, w której znalazły się wcześniej uzgodnione ustępstwa Chin. Przyjęcie tekstu, w którym USA dyktują ChRL treść ustaw i zyskują możliwość ich weryfikacji, byłoby – zgodnie z oficjalnym komunikatem władz – „niegodne” Chin. [Zgoda utrwałaby też wizerunek ChRL jako strony „przegranej”, zwłaszcza w połączeniu np. z problemami Huawei w USA, UE czy Wietnamie.](#) Propaganda podkreśla również osiągnięcia z ostatniego szczytu z UE (10 kwietnia) czy deklaracje udziału nowych państw w Pasi i Szlaku jako sukcesy władz.

Perspektywy. Krytyków Xi jest – proporcjonalnie do liczby członków partii – niewiele i nie zagrażą oni jego pozycji. Jednak jego wybór na trzecią kadencję jako przewodniczącego ChRL może być utrudniony ze względu na negatywny wizerunek wzmacniany przez dalszą dyskusję w partii.

Władze KPCh oceniane są w partii przez pryzmat poziomu rozwoju gospodarczego ChRL i relacji z USA – największym rynkiem eksportowym i rywalem politycznym. Aby zapobiec kryzysowi gospodarczemu, będą się starały odciążyć sektor prywatny (m.in. przez obniżkę podatków), ale zachowają nadzór partii. Brak reform strukturalnych spowoduje, że działania te będą miały krótkotrwały efekt. Ograniczony wpływ będzie mieć także legalizacja pobytu zarobkowych migrantów wewnętrznych w chińskich miastach. Dotychczas po przeniesieniu się do miasta byli oni m.in. pozbawieni dostępu do państwowej służby zdrowia czy edukacji.

Władze chińskie dążą do osiągnięcia kompromisu ze Stanami Zjednoczonymi. Nie zaryzykują jednak nadszarpnięcia wizerunku Xi jako wprawnego, nieustępliwego negocjatora. Dlatego w najbliższych miesiącach będą przedłużać spór, licząc na ewentualną zmianę stanowiska USA. Sytuację zaostrzą ewentualne amerykańskie sankcje wobec chińskich urzędników zaangażowanych w represje wobec Ujgurów w Sinciangu (w ramach Global Magnitsky Act). [W relacjach z UE też trudno liczyć na kompromis np. w sprawie zakończenia negocjacji umowy inwestycyjnej do 2020 r., do czego obie strony się zobowiązały we wspólnym oświadczeniu z ostatniego szczytu UE–Chiny.](#)

Zmniejszone pole do kompromisu w polityce zagranicznej ChRL wobec USA skomplikuje stosunki Polski z Chinami. W ramach relacji unijno-chińskich Polska wspiera ostrożne podejście UE do ChRL. Przy zwiększaniu obecności wojskowej USA w Polsce Chiny nie będą zainteresowane wzmacnianiem dwustronnych kontaktów politycznych, na czym zależy stronie polskiej. Relacje pozostaną zorientowane na realizację ewentualnych projektów (w ramach 17+1 czy BRI) i to Węgry, nie Polska, będą nadal traktowane jako najważniejszy partner ChRL w Europie Środkowej.